

Federico Viviani został niespodziewanie dokooptowany do seniorskiej kadry w poprzednim sezonie i zagrał nawet u Luisa Enrique w sześciu meczach. Zeszłego lata został wypożyczony do drugoligowej Padovy, gdzie wystąpił w piętnastu spotkaniach.

Dziś, w wywiadzie dla *tuttomercatoweb.com*, mówił o swojej przyszłości:

- Przed sezonem wybrałem Padovę, gdyż prosił o mnie Pea. Myślę, że dla młodego gracza jest to ważny punkt wyjścia. Nie zostałem w Romie, gdyż potrzebowałem regularnej gry, jednak potem nadeszła niestety poważna kontuzja, która trzymała mnie z dala od boiska przez dużą część sezonu. Wróćę do Romy i po rozmowie z klubem i agentem zdecyduję czy zostać czy przenieść się do innego klubu z Serie A lub B, aby nabrać więcej doświadczenia.

Autor: abruzzo